Wychodzi raz w tygodniu. Porto opłacone ryczałtem.

**Rok XII. Kraków, dnia 25 stycznia 1929 Nr. 4.**

# PRZEGLĄD KUPIECKI

**ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ**

**Cena abonamentu:**

| | |
|---|---|
| Abonament kwartalny | 4 Zł |
| „ półroczny | 8 Zł |
| „ roczny | 16 Zł |

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wieczór
Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja **Kraków, Grodzka 43**
Telefon Nr. 3267
Konto P. K. O. Nr. 400.312

**Ogłoszenia:**

| | |
|---|---|
| Wiersz milim. 1 szp. na okładce | **40 groszy** |
| Wiersz milim. 1 szp. na I. str. okładki | **60 groszy** |
| Wiersz milim. 1 szp. w tekście | **60 groszy** |

Cała strona okładki **Zł 200**, Pół strony **Zł 100**, Ćwierć strony **Zł 50**, Ósma strony **Zł 25**

*Każdy bucik jest tak dobry jak jego obcas*




# BERSON

**KRAKÓW, STRASZEWSKIEGO 2.**

## ZWIĄZEK KREDYTOWY

Spółdzielnia z ogr. odp.

**w Krakowie, ul. Grodzka 21**

I. Oddział dla dzielnicy VIII. (Kazimierz), Podbrzezie 6 (Stowarzyszenie rękodzielników). — Przyjmuje inkaso weksli, frachtów i innych dokumentów na Kraków i wszystkie miejscowości kraju.

Przyjmuje się wkładki oszczędnościowe.

**Załatwia szybko!** **Liczy tanio!**




Wytwórnia pieczątek różnego rodzaju, szyldy i napisy emaljowane. Drukarki domowe. Wielki wybór numeratorów w różn. wielkościach najnowszej konstrukcji po cenach nader przystępnych

**Aleksander FISCHHAB**

**Kraków, ulica Grodzka 46.**

**Telefon Nr. 3256.**

## Rozpowszechniajcie „Przegląd Kupiecki"

**Nadszedł wielki transport amerykańskich maszyn do pisania marki**

## REX VISIBLE




**Cena zł. 550·** — Do nabycia we firmie

**I. Weissman, Kraków, Berka Joselewicza 19**

**Telefon Nr. 3182**

**Dogodne warunki spłaty.**

**FLASZKI** dla winiarni, likierni, aptek, kosmet., chem., kule dla jubilerów

po cenach konkurencyjnych są stale do nabycia

**W MAGAZYNIE FLASZEK W KRAKOWIE**

**UL. DOLNYCH MŁYNÓW L. 2** (róg Krupniczej)

**w podwórzu.**

Artystyczne wykonanie flaszek fasonowych.

**Spróbuj namiastkę kawy „KOLINKA" i domieszki do kawy „STAR" najlepsze-najekonomiczniejsze!**

# A. PIASECKI

FABRYKA CZEKOLADY S. A.

KRAKÓW

POLECA SWE WYROBY

## TOWARZYSTWO ZALICZKOWE W CHRZANOWIE

Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością

**Zastępstwo Banku Polskiego dla inkasa weksli.**

Założone w roku 1882 załatwia wszelkie czynności bankowe, jak również inkasa weksli i winkulacje towarowe, punktualnie i pod najkorzystniejszymi warunkami.

# PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XI. Kraków, dnia 25 stycznia 1929 Nr. 4.


TREŚĆ NUMERU:





# O ochronę autorytetu władzy.

**W sprawie 1% stawki podatku przemysłowego przedsiębiorstw, nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych.**

W marcu r. 1928 ukazał się okólnik Ministerstwa Skarbu, upoważniający Władze skarbowe do stosowania 1% stawki podatku przemysłowego odnośnie do przedsiębiorstw hurtowych, nie mogących hurtowego charkteru handlu wykazać prawidłowemi księgami.

Tysiączne rzesze kupiectwa odetchnęły. — **Z wdzięcznością i uznaniem** wspominały one władze centralne, które wreszcie zrozumiały, że niemożliwością jest liczenie hurtownikom 2% podatku, gdy ich **cały dochód** stosunku tego nie przekracza, że nie należy nadal powodować pauperyzacji naszego wielkiego i średniego handlu, a tem samem pozbawiać się tak wybitnego źródła dochodów skarbowych.

**Taką tendencją** kierowały się władze centralne. — Jakżeż inaczej rozumiały jednak ten akt łaski podwła-

dne organa, które na każdym kroku usiłowały **niweczyć intencję** Ministerstwa Skarbu! Poszczególne Urzędy skarbowe poczęły „na własną rękę“ interpretować odnośny okólnik, żądały dowodów, których okólnik wcale nie wymagał, zawarunkowały ewentualne skorzystanie ze swego uprawnienia od przedłożenia dokładnego **spisu odbiorców**, co w wielu wypadkach miało na celu użycie płatników jako „skarbowego biura informacyjnego“, — interpretowano **dosłownie** poszczególne wyrazy okólnika i stosowano okólnik tylko odnośnie do tych, którym w razie nieudzielenia tego dobrodziejstwa groziła **kompletna ruina** gospodarcza. — Toteż na ogół w przeważającej ilości wypadków podatnicy z dobrodziejstwa tego **zupełnie nie skorzystali** i to albo z powodu widzimisię naczelnika Urzędu, albo też z powodu, że i tak łaska ta była już spóźnioną i nierealną jako zastosowana do jednostek, stojących przed bankructwem i **niemożnością uiszczenia** nawet tego ulgowego **podatku.**

Zrzeszenia gospodarcze, które początkowo chórem wyrażały uznanie dla Ministerstwa Skarbu za ten akt łaski i na łamach prasy podnosiły to lojalne pociągnięcie rządu jako pierwszy krok na drodze reformy naszego przestarzałego systemu podatkowego, rychło się opamiętały, zorjentowawszy się po niewczasie, że **zaszła tragiczna omyłka**, bo nie spostrzeżono się, iż okólnik ministerjalny pozostawiał **wielką samowolę interpretacji podwładnym organom wykonawczym**, które mogły spaczyć i **spaczyły** też zupełnie **wolę Ministerstwa.** — Poczęły więc z wszech stron napływać do Warszawy zażalenia, memorjały, prośby o interpretacje okólnika i interpretacje interpretacyj. — Pamiętamy ten ważny okólnik z 7 sierpnia 1928, L. D. V. 6680/4, w którym **po niewczasie** Ministerstwo wyjaśniło, że przyznawanie ulgowej 1-procentowej stawki podatkowej, oraz ustalenie wysokości obrotu, osiągniętego ze sprzedaży hurtowej, **nie należy do naczelników** Urzędów Skarbowych, lecz **do kompetencji Komisji Szacunkowej.** — Cóż z tego jednak, kiedy w międzyczasie tysiące podań po myśli pierwszego okólnika z 14 marca L. D. P. O. 2409/IV. zostało wniesionych **przed 15 maja** i w czasie ukazania się tego wyjaśnienia **zostało już odrzuconych.**

**W Krakowie** było inaczej. Zdawało się, że w jednym z Urzędów skarbowych **należycie** zrozumiano cel i tendencję słynnego okólnika, że naczelnik Urzędu, kierując się obywatelskiem zrozumieniem potrzeby chwili i lojalnością wobec podatników, skorzystał w pełni ze swego uprawnienia i zastosuje ulgę tam, gdzie zachodziły niewątpliwe ku temu warunki. — Podatnicy przedłożyli **wszelkie** żądane **dowody** hurtowego charakteru handlu, załączyli do podań **spisy** swych **odbiorców**, całe **paki dokumentów** dowodowych, zrzeszenia gospodarcze oraz Izba Handlowa wydawały odnośne **zaświadczenia** o hurtowym charakterze danych przedsiębiorstw, **komisje szacunkowe** skrupulatnie rozpatrywały każde poszczególne podanie, oznaczając wysokość kwoty wpierw ustalonego obrotu rocznego, do której należało zastosować 1-procentową stawkę ulgową. — W lojalnem wykonaniu **uchwały Komisji Szacunkowej** rozesłano płatnikom zawiadomienia o **tymczasowem ograniczeniu egzekucji**, o czem również uwiadomiono Kasę Skarbową.

Mogło się więc zdawać, a nawet można było mieć **przekonanie**, że sprawa ta jest **ostatecznie załatwioną**, bo nikt nie mógł spodziewać się ukrytej tendencji.

Okazuje się bowiem, że **mimo tych wszystkich zarządzeń**, mimo **braku sprzeciwów** Przewodniczącego Komisji od wymiaru podatkowego, **mimo ograniczenia egzekucji** i t. d., Naczelnik Urzędu **poza wiedzą Komisji** i podatników zawnioskował Izbie Skarbowej odnośne podania prawie w 90% **nieprzychylnie**, stawiając tem samem Izbę Skarbową, która ostatecznie kwestję tę rozstrzygać miała, przed moralną i **bezkrytyczną** koniecznością zatwierdzenia tego wniosku.

A więc na cóż ta cała **komedja?!**

Poco **łudzić** obywateli **dobrodziejstwami** ustawy, poco członkowie — obywatele Komisji Szacunkowej **czas tracą**, poco obywatele poświęcają pieniądze na wygotowywanie podań, zbieranie dokumentów i innych dowodów i t. d.? Czyż poto, aby Naczelnik Urzędu mógł jednem pociągnięciem pióra **zniwelować wszystkie te wysiłki?**

Ten sposób urzędowania chyba **nie przyczynia się do utrzymania i wzmożenia zaufania publiczności do władz skarbowych i wiary w autorytet** Ministerstwa Skarbu, które znosi że jego podwładne organa **w niwecz obracają** jego zarządzenia liberalne, że Minister ogłasza wszem wobec o swym akcie łaski, a urzędnik na prowincji **śmieje się z tego**, robiąc tak, **jak jemu się podoba.** — Czy wskazanem jest podtrzymywanie wśród społeczeństwa przekonania, że podrzędne władze skarbowe są **wrogami podatników**, że wytężają swoją uwagę i swoje wysiłki **jedynie i wyłącznie** tam, gdzie chodzi o **bezwzględne naciskanie śruby podatkowej i bezlitosne egzekwowanie** nadmiernych podatków. — Tam zaś, gdzie są **uprawnione** do stosowania ulg i liberalnego traktowania, — **z uprawnienia tego nie korzystają**, choć mają i muszą mieć świadomość, że takiem postępowaniem zdobędą sobie może **chwilowe** uznanie ze strony nieodpowiedzialnego zwierzchnika dla swej przesadnej „gorliwości“ fiskalnej, jednak z punktu widzenia **ogólno-państwowych interesów** działają **na szkodę Skarbu Państwa**, pozbawiając go szeregu źródeł podatkowych w przyszłości.

**Jest jeszcze czas**, jest czas, aby p. Prezes Izby Skarbowej **osobiście** sprawą tą się zainteresował, aby pomny na swe obowiązki czuwania **nie tylko** nad sprawnością funkcjonowania **aparatu egzekucyjnego**, ale także na swój **nie mniej szczytny** obowiązek czuwania **nad sprawiedliwością wymiarową**, nad ścisłem, **lojalnem wykonywaniem tendencji Min. Skarbu**, wpłynął

na decydujących referentów w Izbie Skarbowej w kierunku obywatelskiego traktowania tej sprawy, a **nie szablonowego zatwierdzania odmownego wniosku** urzędnika lub naczelnika Urzędu, który wbrew cytowanemu wyjaśnieniu ministerjalnemu i mimo posiadania wszelkich dowodów hurtowego charakteru handlu, — **uczynił parodję** z poważnych posiedzeń obywatelskiej Komisji Szacunkowej i **ośmieszył ich znaczenie w opinji publicznej.** — **Nie wyobrażamy sobie zaś, aby p. Prezes Izby Skarbowej znał rzeczywisty stan sprawy** i osobą swą pokrywał to postępowanie.

W imię **wyższych interesów Państwa,** w trosce o **nadwyrężenie zaufania do poczucia ochrony prawnej** obywateli, do **autorytetu** Min. Skarbu, w niepokoju o **podeptanie ufności w szczerość zamiarów** i zarządzeń władz skarbowych, — prosimy i domagamy się **bezzwłocznego wstrzymania dalszej ekspedycji odmownych uchwał Izby Skarbowej, ponownej rewizji już wydanych odmownych zarządzeń i stosowania w pełni** okólnika Min. Skarbu, przyznającego ulgę 1-procentową tym hurtownikom, którzy mimo braku formalnych ksiąg handlowych, wykazali hurtowy charakter swoich transakcyj.



# Kondycje handlowe.

Okres wahań naszych walut, spodziewać się należy, minął, jednak wpływ, jaki ten burzliwy czas wywarł na ukształtowanie się stosunku między dostawcą a odbiorcą, między fabrykantem lub hurtownikiem z jednej strony, a detalistą z drugiej strony, t. z. **kondycje handlowe,** nie wróciły jeszcze do dawnego łożyska i zwyczajów przedwojennych. Odbiegają one we wszystkich szczegółach od uzansów przyjętych na Zachodzie, tam gdzie stosunki ekonomiczne wcześniej się skonsolidowały i gdzie handel, jako podpora państwa, jest szanowany i popierany.

Warunki handlowe są ustalane przy udzielaniu zamówienia przez kupca fabrykantowi w ten sposób, że udzielający zamówienia przyjmuje do wiadomości **jednostronnie** przez fabrykanta na odpisie zamówienia wydrukowane szczegóły, które stale są tak ułożone, że **zapewniają dostawcom zupełną swobodę przy spełnianiu swoich obowiązków dostawy,** a nakładają na zamawiającego **pełnię obowiązków — bez wzajemnych praw.** Gdy dawniej tylko elementarne wypadki, pożar, a niekiedy strajki zwalniały fabrykanta od obowiązku dostawy, to obecnie także **„przeszkody techniczne“** anulują obowiązki dostawcy. Skargi o dostawę przeciwko fabrykantowi lub o odszkodowanie zupełnie ustały, bo zamawiający kupiec, zmuszony skarżyć w miejscu zamieszkiwania fabrykanta, ma zgóry słabszą pozycję procesową, wykazywanie poniesionych strat jest nieraz bardzo utrudnione, tak że odbiorca zupełnie zawisłym jest od samowoli fabrykanta, liczącego się li tylko własnym interesem. — Wygodnym płaszczykiem dla niewykonywania zamówienia jest wymówka o słabej wartości kredytowe, zamawiającego, twierdzenie najwygodniejsze, bo niepotrzebujące żadnych dowodów, a odbiorcom uniemożliwiające odparcie takiego gołosłownego twierdzenia.

Naodwrót dostawy towarów, **zamówionych przed sezonem** letnim, lub zimowym, które następują **po sezonie,** są stałym objawem w naszych stosunkach handlowych, taksamo dostawy gatunkowo i w wykonaniu daleko odbiegające od okazanych wzorów lub próbek. Odbiorca jest w takich wypadkach **zupełnie bezbronny.** Sama możność zaskarżenia przez fabrykanta poznańskiego odbiorcy, zamieszkałego w Rzeszowie, odbiera temu ostatniemu możliwość wszelkiej reklamacji i zmusza go do milczącego zgodzenia się ze stratą. Jedyną dla niego pociechą jest, że w przyszłości temu fabrykantowi zamówienia nie udzieli.

Chorobliwym objawem naszych stosunków handlowych są żądania **zadatków w formie weksli** ze strony fabrykantów, wytwarzających pokupne artykuły. — W ten sposób niektóre fabryki otrzymują **przed terminami dostawy** bardzo znaczne sumy, bez żadnych odsetek. Dla przykładu warto zaznaczyć, że naprzykład firma P. P. G. osiąga **do 10 miljonów takiego kapitału** i staje się to jednym ze źródeł świetnych bilansów wielu firm fabrycznych. Dłużnik wekslowy zadowolony jest, gdy przynajmniej otrzyma towar w terminie... **płatności swych weksli,** z góry zadatkowanych, najczęściej dzieje się jednak jeszcze gorzej, gdyż kupiec przez krótszy lub dłuższy czas nie ma ani **pieniędzy, ani towarów.**

Najogólniejszą kondycją dawnych czasów było 30 lub 60 dni z 5% skonta, albo 4 do 6 miesięcy kredyt wekslowy lub w otwartym rachunku.

Obecnie poważniejsze firmy dyktują 5% przy zapłacie rachunku, przy lub po odbiorze towarów, lub weksle na 90 do 120 dni. Otwarte rachunki należą do rzadkich wypadków. Kupiec, nieposiadający dużo własnego kapitału, traci 5% wzamian 90 dni, co jest jawnym wyzyskiem. W razie przekroczenia umówionych terminów 90 do 120 dni przez akceptantów, wierzyciele zazwyczaj i bezprawnie liczą 24% w stosunku rocznym. Widocznie działa tutaj **przykład naszych władz podatkowych** i znowu wynika z tego osłabienie kupca.

**Opakowanie** także dawniej liczyło się po cenie kosztu, obecnie jednak opakowanie paczki pocztowej liczy się ogólnie 2 do 3 złotych. Ta cena zawiera pokaźny zysk dla dostawców, a stratę dla odbiorców. — Takie **opłaty pocztowe** wywołały dziwny zwyczaj pobierania wydatków pocztowych za zaliczką. Gdy dawniej nie istniał przymus opłaty porta przy nadawaniu przesyłek, to sprawa była uproszczona przez to, że odbiorca płacił koszta przy odbiorze przesyłek. Obecna manipulacja jest dla adresata droższa. Nawet gdy dostawa wedle umowy ma nastąpić franko, to dostawcy najczęściej swoje wydatki pobierają za zaliczką, pozo-

stawiając odbiorcom możność potrącenia sobie wydatku z rachunku za towar. Zwykle kupcy nie czynią z tego małostkowego postępowania większości dostawców kwestji, jednak w sumie przysparza ten nieobyczaj korzyści dostawcom, przez zwrot w gotówce poniesionych przez nich wydatków.

Dziwny ustalił się zwyczaj w kwestji **zapłaty za blankiety wekslowe.** Specjalnie branża skórnicza domaga się i uzyskuje zapłatę blankietów przez akceptantów. Tu argumentują te sfery w swoisty i spółczesny sposób. Weksle są, — twierdzą oni, — wygodą dla odbiorców, bo w inny sposób nie byłoby możności udzielenia im kredytu. Przeczą, że weksle są dla przemysłowców i hurtowników **koniecznością** ze względu na szczupłość ich kapitałów obrotowych. W każdym razie i tutaj mali ponoszą ofiary na rzecz wielkich, a nie odwrotnie.

Niniejszy, dość obszerny wywód, nie wyczerpuje w zupełności tematu. Okazuje jednak dowodnie, że pauperyzacja i osłabienie drobnego kupiectwa ma swoje częściowe źródło w obecnem ujęciu stosunków handlowych. Przeciwdziałanie tym nieobyczajom leży nie tylko w interesie drobnego handlu, ale także na linji dążeń do europeizacji naszych stosunków i zbliżenia się do przyjętych na Zachodzie obyczajów.

**S. Pitzele.**

**Uwaga Redakcji.** Ale nasze kupiectwo śpi... Jęczy, wzdycha, przygląda się zaspanym wzrokiem wzmagającej się kartelizacji przemysłu i **biernie** poddaje się jego **dyktatom.** — Gdzie są ci, którzy na Zgromadzeniach kupieckich najbardziej krytykują działalność innych, czyż nie stać ich na własną inicjatywę i rozbudzenie w szeregach kupiectwa prymitywnej potrzeby **„samoobrony“?**

# Prawo wekslowe.

**Praktyczne wskazówki i wyjaśnienia.**

Jak wiadomo, wolno od 1 stycznia b .r. osobom prywatnym wnosić skargi wekslowe, **bez współudziału adwokata.** Zachodzi więc konieczność, aby każdy kupiec znał podstawowe przepisy prawa wekslowego, celem uchronienia się przed przykrymi skutkami materjalnymi, na wypadek wniesienia skargi wekslowej, gdy sam weksel nie odpowiadał wymogom ustawowym. — W tym celu ogłaszamy popularnie ujęty, dla każdego laika zrozumiały artykuł, przypominając przy tej sposobności artykuł p. t. „Praktyczne wskazówki dla wnoszących skargi wekslowe“, zamieszczony w Nrze 3 naszego pisma.

—o—

Weksle rozróżniamy dwojakiego rodzaju, a mianowicie:

1) weksle własne (Sola — weksel);
2) weksle trasowane czyli przekazowe.

**ad 1. Wzór weksla własnego (Sola — weksel).**

Kraków, dnia 1 stycznia 1929. Na zł. 100.

Dnia 1 kwietnia 1929 **zapłacę** za ten Sola—weksel na zlecenie p. Józefa Godyńskiego kwotę sto zł.

(Podpis wystawcy).

**ad 2. Wzór weksla trasowanego czyli przekazowego.**

Kraków, dnia 1 stycznia 1929. Na zł. 100.

Dnia 1 kwietnia 1929 **zapłaci Pan** za ten pierwszy weksel na zlecenie moje własne (na zlecenie p. Józefa Godyńskiego) kwotę sto zł.

WPan Jan Górski
w Krakowie, ul. Kopernika 15.

(Podpis wystawcy).
(Podpis przyjemcy (akceptanta).

**Weksel własny** ma formę zeznania długu, t. j. skryptu dłużnego, w którym dłużnik, t. j. wystawca wekslowy stwierdza, że dłużną kwotę zapłaci w pewnym oznaczonym dniu osobie we wekslu wskazanej, lub na jej zlecenie, to znaczy temu, kogo ta osoba we wekslu wskazana, wymieni jako uprawnioną w jej miejsce do odbioru zapłaty.

Osoba wskazana we wekslu, t. j. ta, której dłużnik wekslowy zobowiązał się zapłacić, nazywa się w prawie wekslowem **remitentem.** Jeżeli remitent chce swoje prawa z weksla przenieść dalej na osobę trzecią, t. j. na swojego wierzyciela, to może to uczynić jedynie w formie t. zw. **indosu, czyli żyra.**

Przeniesienie praw z weksla przez remitenta w formie indosu odbywa się w ten sposób, że remitent na odwrotnej stronie weksla umieszcza swój podpis.

Taki indos nie jest niczem innem, jak zwyczajnem pełnomocnictwem, wystawionem przez remitenta, który z chwilą indosowania otrzymuje wekslowo nazwę **indosanta czyli żyranta,** upoważniającem osobę trzecią (t. j. wierzyciela remitenta), na którą weksel w drodze indosu został przeniesiony, do odbioru sumy wekslowej od dłużnika wekslowego, t. j. wystawcy weksla. Indos taki mieści w sobie równocześnie polecenie, skierowane przez remitenta do dłużnika głównego, t. j. wystawcy, aby zapłacił zamiast jemu (remitentowi) wprost owej osobie trzeciej, która weksel w drodze indosu od remitenta nabyła. Ta osoba trzecia, która w drodze indosu weksel nabyła, zwie się wekslowo **indosatarjuszem** (żyratarjuszem).

Indos może być albo pełny, czyli wypełniony, albo otwarty, czyli in bianco, względnie in blanco.

**Indos wypełniony** winien posiadać następującą treść: „Zapłać Pan na zlecenie N. N.“, lub w formie skróconej „za mnie na zlecenie N. N.“, oraz podpis indosanta.

Powyższa klauzula indosu wypełnionego oznacza, że podpisany indosant zlecił dłużnikowi głównemu, t. j. wystawcy, aby sumę wekslową zapłacił zamiast jemu (indosantowi) osobie N. N., lub dalszej osobie, którą tenże N. N. wskaże. Ów N. N. jako pierwszy indosatarjusz, może swoje prawa z weksla przenieść dalej na osobę X. X. zapomocą dalszego indosu (żyra) pełnego. Odbywa się to w ten sposób, że ów N. N. wypisuje identyczną klauzulę, jak wyżej, opiewającą: „zapłaci Pan X. X-owi, lub na jego zlecenie“, względnie w formie **skróconej,** umieszczając równocześnie poniżej swój podpis jako dalszego indosanta (żyranta), co oznacza, że weksel został przez N. N. dalej wekslowo przenie-

siony na X. X. jako drugiego indosatarjusza. Osoba X. X. może w taki sam sposób, t. j. w drodze pełnego indosu przenieść weksel na dalszą osobę Z. Z., a ta znów na dalszą, jako dalszego indosatarjusza i t. d. i t. d. Drugą formą indosu jest, — jak wspomnieliśmy, — t. zw. **indos otwarty, czyli in blanco względnie in blanco.** Indos taki polega na tem, że brak w nim klauzuli, o której była mowa wyżej, a więc nie ma wymienionej osoby indosatarjusza, czyli, że to miejsce, które przy indosie pełnym jest wypełnione, tu jest całkiem puste i zawiera **tylko podpis indosanta na odwrotnej stronie wekslu** (in dorso).

Przy takim indosie in blanco należy się dorozumieć, że indosant przeniósł weksel na osobę trzecią, będącą w jego posiadaniu. Ta osoba trzecia może weksel na podstawie indosu in blanco przenieść dalej bez wymienienia nazwiska osoby, na którą weksel przeniosła, pozostawiając pierwszy indos taksamo pustym, jak był, z umieszczeniem tylko swojego podpisu, jako dalszego indosanta, względnie wręczając weksel temu, na kogo chciała go przenieść nawet bez zaopatrzenia go swoim podpisem i t. d. i t. d. Ostatni posiadacz wekslu będzie legitymowanym na podstawie pierwszego lub dalszego podpisu indosanta, zamieszczonego na odwrotnej stronie wekslu.

Posiadacz wekslu jest tylko wówczas **legitymowanym** wekslowo do odbioru waluty, względnie zaskarżenia wekslu, jeżeli weksel wykazuje **nieprzerwaną** ciągłość czyli **łączność** indosów, t. j. tak, jak przechodziły z osoby na osobę.

**Przykład:** Zdarza się niejednokrotnie w praktyce, że remitent, który pierwszy przeniósł weksel na osobę N. N., nie umieścił na odwrotnej stronie **swojego indosu,** lecz bez swojego podpisu wręczył go temuż N. N.

Tenże N. N., który to przeoczył, przenosząc dalej weksel na X. X., umieścił swój podpis jako pierwszy indosant. Otóż w tym wypadku zachodzi właśnie klasyczny przykład **przerwania** łączności indosów, bo wedle prawa wekslowego, winien był remitent, jako pierwszy indosant, umieścić swój podpis in dorso, a ponieważ tego nie uczynił, przeto N. N., chociaż weksel otrzymał, **nie jest legitymowanym** do odbioru zapłaty względnie do skargi.

**Wymogi weksla własnego** są następujące:

1) oznaczenie nazwą „weksel" w samym tekście dokumentu, w tym języku w jakim go wystawiono;
2) miejsce wystawienia;
3) data wystawienia (dzień, miesiąc i rok);
4) termin i miejsce płatności;
5) oznaczona słowami i cyframi suma pieniężna;
6) przyrzeczenie zapłaty tejże sumy pieniężnej, **nieograniczone żadnym warunkiem,** czyli przyrzeczenie **bezwarunkowe;**
7) podpis wystawcy imieniem i nazwiskiem;
8) nazwisko osoby, której, lub na której zlecenie wystawca (dłużnik wekslowy) zobowiązał się zapłacić (nazwisko remitenta).

Od tych zasadniczych wymogów wprowadza ustawa wekslowa następujące wyjątki:

a) jeżeli **termin płatności** nie jest oznaczony, w takim razie uważa się weksel jako płatny za okazaniem;

b) jeżeli niema oznaczonego **miejsca płatności,** w takim razie miejsce **wystawienia** wekslu uważa się za miejsce jego płatności;

c) jeżeli niema miejsca **wystawienia** wekslu, w takim razie uważa się miejsce, podane obok nazwiska **wystawcy,** za miejsce jego wystawienia.

W interesie atoli prawidłowego i normalnego obrotu wekslowego zaleca się, celem uniknięcia ewentualnych łatwo powstać mogących ujemnych skutków, ścisłe przestrzeganie wyż wyszczególnionych istotnych wymogów weksla.

(Ciąg dalszy nastąpi).





## Zbyt towarów polskich w Niemczech.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie otrzymała z Niemieckiego Związku Gospodarczego dla Polski we Wrocławiu wykaz towarów, które mogą znaleźć zbyt w Niemczech, oraz tych artykułów, na które firmy niemieckie poszukują przedstawicieli w Polsce.

Odnośny wykaz towarów i firm niemieckich, pragnących nawiązać stosunki handlowe z firmami polskiemi, jest do przeglądnięcia w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie, ul. Długa 1.

# Jak usunąć zamarzanie szyb wystawowych?

Z nastaniem zimy okna wystawowe pokrywają się często parą lub lodem i uniemożliwiają oglądanie wyrobów wystawionych. Przyczyną osadzenia się pary na szybach nie jest, jak się często przypuszcza, ogrzanie ubikacji, gdyż przeciwnie ogrzanie powietrza zapobiega tworzeniu się pary i osadzaniu się jej na szybach. Z ogrzaniem powietrza z reguły jednak następuje pomnożenie się zawartości wilgoci i w tem tylko tkwi przyczyna tego zjawiska. Chcąc temu zapobiec, trzeba używać odpowiednich środków, jeśli chodzi o okna wystawowe, nie zamknięte od strony składu, jeśli zaś są całkowicie zamknięte, wyrównuje się temperaturę powietrza przez wentylację.

Dobrym środkiem jest nasmarowanie wewnętrznej strony szyby mieszaniną z 1 litra spirytusu i 10 grm. gliceryny, ponieważ mieszanka ta nie tylko nie zamarza, ale i ułatnia się. Lub inny środek: 1 litr wody, 250 gr. soli kuchennej i 1 litr spirytusu. Jeśli szyby są tylko zaparowane, wystarczy je ścierać co 2—3 dni, jeśli zamarznięte, wówczas codzień. Środkiem dla odtajania zamarzłych szyb jest rozczyn 2 łyżek soli na pół litra wody i nieco gliceryny. Na kiju umocowuje się szmatę skóry surowej, namoczoną w jednym z tych rozczynów i dość silnie naciera się stronę wewnętrzną szyby. Używa się też często przy otwartych oknach wystawowych małych ogni gazowych, umieszczonych wzdłuż dolnej szyby. Osiąga się przez to ciepły prąd powietrza, unoszący się wzdłuż powierzchni szyby, który zapobiega osadzaniu się wilgoci w formie pary na szkle. Coprawda dolna część okna pozostanie przejrzystą, w większych ubikacjach jednak górna część okna pozostanie zaparowaną. Jest to wentylacja kosztowna ze względu na duże zużycie gazu i niebezpieczeństwo ognia. Elektryczne ogrzewacze piecyki, jakie ostatnio widzimy w oknach, wymagają ostrożnego obchodzenia się, gdyż przy zbyt wielkiej różnicy ciepłoty zewnętrznej i wewnętrznej strony, szyby mogą łatwo pęknąć. Najłatwiej usuwa się parowanie szyb przy zamkniętych oknach, instalując u góry i dołu okien lufciki, możliwie na całej szerokości otwarte w porze chłodnej. Zimne powietrze wchodzi wtenczas dolnymi otworami, idzie wzdłuż szyby i opuszcza okno górnymi otworami. W ten sposób następuje wyrównanie temperatury. W miejsce dużych lufcików można także zrobić liczne małe dziurki. Chcąc zapobiec zakurzeniu towarów pyłem ulicznym, osadza się na nich siatkę delikatną. Jeśli okno zostało celowo zainstalowane, można parowania i zamrażania zupełnie uniknąć. Okno wystawowe zamknięte od strony składu, wyposażone w lufciki i lampy, oszklone i zakryte, niewytwarzające wilgoci, zawsze będzie kryształowo przejrzyste.

# Co wiedzieć winien kupiec, zatrudniający ekspedjentów sklepowych.

Szereg przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 16 marca 1928 „O umowie o pracę pracowników umysłowych" nadal jest dla wielu naszych czytelników **niejasnych** i w życiu codziennem spotykamy się z wątpliwościami, wymagającemi wyjaśnienia.

Niżej umieszczone uwagi usuną niezawodnie wiele wątpliwości i przyczynią się do ogólnego zrozumienia rozporządzenia.

Rozporządzenie to obowiązuje **na całym obszarze** Rzeczypospolitej, z wyjątkiem województwa śląskiego, od 23 lipca 1928.

W art. 2 rozporządzenia wymieniony jest cały szereg pracowników, których dekret uważa za umysłowych. Dla kupiectwa szczególnie ważna będzie kwestja, czy rozporządzenie uważa również **ekspedjentów sklepowych** jako pracowników umysłowych i których. Otóż zasadniczo za „sprzedawcę i ekspedjenta sklepowego" uważa się „pracownika, który **ukończył 6 klas szkoły średniej** ogólno-kształcącej, państwowej lub prywatnej, z prawami szkół państwowych, albo szkołę średnią zawodową.

Dalej dekret zastrzega, że mające być wydane **w przyszłości** rozporządzenie ministerjalne wyjaśni, których ekspedjentów uważać należy za pracowników umysłowych, mimo, iż nie posiadają powyższych zasadniczych warunków, jeżeli: a) ukończyli **zawodową szkołę dokształcającą** i odbyli **praktykę**, której warunki zostaną w temże rozporządzeniu określone; b) w chwili wejścia w życie dekretu są zatrudnieni w powiatach i miastach, wydzielonych z powiatów, gdzie nie istnieją lub istnieją w niedostatecznej liczbie szkoły dokształcające, a wreszcie, c) którzy do dnia 31 grudnia 1928, lub do chwili wejścia w życie wyżej wspomnianego rozporządzenia wykonawczego **korzystali faktycznie ze świadczeń i uprawnień**, przysługujących na mocy przepisów ustawowych pracownikom umysłowym.

A zatem **obecnie**, kiedy odnośne rozporządzenia wykonawcze **jeszcze się nie ukazały**, za pracownika umysłowego uważać należy tylko takiego ekspedjenta sklepowego, który **„ukończył 6 klas** szkoły średniej ogólno-kształcącej, państwowej lub prywatnej z prawami szkół państwowych, albo szkołę średnią zawodową". — Co do wszystkich innych, wyliczonych pod literami a) i b), kwestja jest dotychczas **otwartą**, względnie jasnem jest, że chwilowo wobec nieukazania się dotychczas rozporządzeń wykonawczych, **nie można** ich uważać za pracowników umysłowych, a temsamem nie mogą korzystać z uprawnień, przysługujących pracownikom umysłowym. (o czem mowa będzie w ciągu dalszym niniejszego artykułu). — Odnośnie natomiast do pracowników, wymienionych pod c), dekret stosuje do nich dobrodziejstwo uznania jako pracowników umysłowych i wynikających stąd uprawnień jako prawo nabyte, nawet jeśli nie posiadają wymaganego wykształcenia, (a więc jeśli na podstawie swych kwalifikacyj jako pracownicy „umysłowi" rzeczywiście **korzystali dawniej** z 4-tygodniowego urlopu po rocznej pracy, z zasiłków, wynikających z zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, świadczeń, wynikających z ubez-

pieczenia w Zakładzie pensyjnym, względnie ubezpieczenia pracowników umysłowych, lub wreszcie z mocy innych przepisów dzielnicowych. (Wszystko powyższe nie tyczy się jednak uczniów i praktykantów).

**Umowę o pracę** można zawrzeć bądź: a) ustnie, bądź b) na piśmie, bądź c) w sposób domniemany (przez dopuszczenie pracownika do pracy w trybie, przyjętym w danem przedsiębiorstwie).

Umowę taką zawiera się albo: 1) na okres próbny; 2) na okres wykonania określonej roboty; 3) na czas określony, lub 4) na czas nieokreślony. — Jeżeli umowa nie należy do pierwszych trzech kategoryj, natenczas uważa się ją jako zawartą na czas **nieokreślony.** — Ma to miejsce również i w tym wypadku, gdy po ukończeniu umowy, zawartej na czas określony, pracownik nadal wykonywa pracę za wyraźną lub domniemaną zgodą pracodawcy. — Pracownik ma w czasie trwania stosunku służbowego prawo żądania **pisemnego potwierdzenia** zawarcia umowy, a **pracodawca obowiązany jest umowę taką wydać pod rygorem kary.**

W razie zakreślenia **okresu próbnego, nie wolno** stronom tegoż czasokresu **przedłużyć** ponad ustawowe **3 miesiące,** licząc od chwili przystąpienia pracownika do pracy. — Wolno jednak okres ten przy umowie początkowej **skrócić,** naprzykład na tygodniowy, miesięczny, 6-tygodniowy okres próbny). — Jeżeli przyjęto pracownika na próbę, **bez wyraźnego określenia czasu** trwania tego okresu próbnego, wówczas można umowę rozwiązać 1-go lub 16-go dnia każdego miesiąca kalendarzowego (naturalnie w obrębie pierwszych trzech miesięcy), po uprzedniem 2-tygodniowem wypowiedzeniu. — Naprzykład jeżeli przyjęto pracownika 1-go kwietnia, można mu wypowiedzieć 14-go kwietnia na 1-go maja (o ile — zaznaczamy — nie był wyraźnie ustalony okres próbny). (Ciąg dalszy nastąpi).



# Walne Zgromadzenie Związku Stow. Kupieckich
## Małopolski Zachodniej.

(Dokończenie).

Przewodniczący, poddawszy pod głosowanie wniosek Komisji Kontrolującej, który jednogłośnie został przyjęty, zapewnia zgromadzonych, że wszystkie poruszone kwestje stanowić będą substrat dla dalszych prac Związku i zapewnia, że nowy Zarząd gorliwie zajmie się przedstawionymi dezyderatami.

Do Wydziału Związku wybrani zostali: pp. Pfeffer, Pitzele, Margulies z Krakowa, Heumann i Spielmann z Tarnowa, Maschler z Nowego Sącza, P. Seifmann, Chrzanów, Hammerschlag, Nowy Targ, P. Braff, Biała. — Komisja kontrolująca: pp.: Landau, Przeworski, Steiner. — Sąd polubowny: pp. Spira, Dr. Fussmann, Wallach, Rosenblum, Schenker, Horowitz.

### Ukonstytuowanie się Wydziału Związku.

Prezydjum: Prezes p. S. Schechter, wiceprezesi pp.: Józef Heuman, Tarnów i Łazarz Margulies, Kraków, sekretarz: p. Pfeffer, skarbnik: p. Monderer.

Walne zgromadzenie uchwaliło następującą rezolucję.

1) **W sprawie podatku przemysłowego:** Obecna forma poboru i wysokość stawek podatku przemysłowego powodują ruinę gospodarczą handlu. — Jest niezbitym, wielekroć stwierdzonym faktem, że kupiec nie jest w stanie podatku obrotowego wkalkulować w cenę, a tem samem zmuszony jest uciążliwy podatek ten płacić z własnych funduszów, co powoduje miarowe wyczerpanie majątkowe i ostateczną pauperyzację kupca. — Jedynie właściwą byłaby forma poboru podatku przemysłowego u źródła, t. j. przy odprawie celnej, względnie u fabrykanta. — Ewentualne podwyższenie obecnej stawki stanowiłoby zaś nietylko pełny ekwiwalent w razie porzucenia dotychczasowej metody wielokrotnego opodatkowywania jednego i tego samego artykułu, lecz z drugiej strony ułatwiłoby całkowite ujęcie tego podatku, przez co wpływy podatkowe byłyby znacznie wzmożone.

**Świadectwa przemysłowe,** stanowiące odrębne opodatkowanie, winny być całkowicie usunięte, jako nie znajdujące żadnego usprawiedliwienia wobec stabilizacji naszej waluty i wyższych, niż preliminowane, wpływów podatkowych z handlu. — Skoro świadectwo przemysłowe nie nadaje żadnych przywilejów, a pomyślane było w czasach inflacji i dewaluacji jako przedpłata na podatek obrotowy, to obecnie niema ono racji bytu, a szczególnie drastycznie niesłuszność tego opodatkowania ujawnia się u najuboższych podatników, którzy mimo zwolnienia od podatku dochodowego, a często i przemysłowego, są jednak zmuszeni ponosić ten dotkliwy i niestosunkowy podatek. — Walne Zgromadzenie domaga się więc bezzwłocznego wprowadzenia w czyn przyrzeczeń p. Ministra Skarbu w kierunku radykalnej reformy ustawy o podatku przemysłowym po myśli słusznych postulatów kupiectwa, wierząc, że obietnice te, będące wynikiem wielekroć wyrażanego przeświadczenia sfer miarodajnych o niesprawiedliwości i szkodliwości obecnej formy poboru podatku przemysłowego i świadectw przemysłowych, znajdą wreszcie już w roku 1929 swoje urzeczywistnienie.

**Podatek dochodowy:** Schemat dochodowości dla wypośrodkowania dochodów przedsiębiorstw, nie prowadzących ksiąg handlowych, opracowany został jeszcze w roku 1925 i obecnie jest anachronizmem. — Ówczesne stosunki dochodowościowe ani w przybliżeniu nie odpowiadają obecnym, znacznie zmniejszonym. —

Przestarzały i nieaktualny „schemat dochodowości" wymaga więc gruntownej rewizji i znacznej redukcji stawek. — Zgromadzenie domaga się więc bezzwłocznego opracowania i wydania nowego schematu, projektowanego przez Związek Izb Handlowych i opublikowania go w ciągu najbliższych trzech miesięcy, aby służył za podstawę Komisjom Odwoławczym dla podatku dochodowego na rok 1928.

**Sprawa godzin handlu:** Ustawa o godzinach pracy w handlu, ograniczająca swobodę pracy obywateli, jest wśród naszych stosunków, warunków zarobkowania i znikomości dochodów utrudnieniem bytowania. — W szczególności tyczy się to kupców artykułów spożywczych, którzy zmuszeni są do zamykania swych sklepów już o godz. 7 wiecz. Jest to również życzeniem konsumentów, którzy skazani są po godzinie 7 wieczór swe potrzeby pokrywać w handlach gospodnio-szynkarskich, często po droższych cenach.

## Kartel włókienniczy.

Z dniem 1 stycznia 1929 weszła w życie umowa kartelowa, zawarta przez 12 wielkich fabryk włókienniczych w Łodzi.

Zasady umowy kartelowej są następujące:

1) Praca w fabrykach skartelowanych zastosowana być ma do zadań i potrzeb rynku. Produkcja zatem w poszczególnych przedsiębiorstwach może być ograniczona, a to w celu uniknięcia nadmiernego nagromadzenia zapasów gotowych towarów, bez możności ich zbycia.

2) Każdy zakład, do kartelu należący, otrzyma swój kontyngent, oznaczony przez specjalną komisję kontrolną.

3) Terminy kredytów będą ograniczone, kredyty zaś same wydatnie zmniejszone, — pod warunkami z góry ustalić się mającymi.

4) Wszystkie skartelizowane zakłady zobowiązane będą ściśle przestrzegać ceny za cały szereg artykułów rynkowych. Czas trwania umowy ustalony na dwa lata, począwszy od 1 stycznia 1929. Firma związku opiewa: „Syndykat przadzań bawełnianych". Znamiennem jednak jest, że zamierzenia fabryk produktów wełnianych, dążące również do zawarcia kartelu, nie doprowadziły na razie do pomyślnego wyniku.

Czy zamierzenia Syndykatu osiągną pożądany skutek, — trudno przewidzieć, zagraniczni bowiem producenci usiłują przez udzielenie długoterminowych kredytów (dumping kredytowy), jak w dziale wełnianym, na 12 miesięcy, z zaliczeniem zaledwo 6% rocznie, — w bawełnianym zaś przez nadsyłanie wielkich ilości towarów na skład konsygnacyjny bez pokrycia, utrudniać zbyt producentom krajowym. O tej taktyce producentów zagranicznych świadczą cyfry importu tkanin bawełnianych, przędzy i wyrobów wełnianych, które za czas od stycznia do 31 października 1928 wynosiły 8.038 tonn wartości 161.506 tysięcy złotych, — wobec 6.670 tonn wartości 129.085 tysięcy złotych w roku 1927. Nadwyżka zatem we wspomnianym okresie w porównaniu z rokiem poprzednim wynosi cyfrę bardzo poważną, bo 32.421 tysięcy złotych. **Dr. H. A.**



**Wprowadzenie w życie rozporządzenia wykonawczego w sprawie uregulowania wywozu kurzych jaj zagranicę.**

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie wzięła udział przez swego delegata, wicedyrektora Maissa, w dniu 14 b. m. w konferencji Izb przemysłowo-handlowych w Warszawie, celem omówienia współudziału Izb przy rejestracji przedsiębiorstw, eksportujących jaja i stałym nadzorze nad przestrzeganiem przez te przedsiębiorstwa przepisów, regulujących wywóz jaj zagranicę.

Na konferencji zapadła jednogłośnie uchwała, aby Izby w myśl życzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu, sporządziły księgi rejestracyjne eksporterów dla Województw, Ministerstwa i własnego użytku.

Na pokrycie kosztów założenia ksiąg rejestracyjnych oraz stałego nadzoru nad przestrzeganiem przez przedsiębiorstwa eksportowe przepisów, regulujących wywóz jaj zagranicę, który to nadzór został powierzony przez ustanowić się mających specjalnych inspektorów kontrolnych Izbom przemysłowo-handlowym, — przewidziane jest pobieranie przez nie specjalnych opłat od eksporterów. Opłaty te będą pobierane albo w formie pewnej stałej, jednolicie dla całego państwa zafiksowanej stawki od wagonu, albo też procentowo w stosunku do wartości przesyłek, co do czego ma zapaść ostateczna decyzja Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

## KRONIKA.

**Zastępcy poszukiwani.** Pewna firma francuska poszukuje na tutejszym rynku reprezentanta dla sprzedaży kości i fiszbinu, używanych do wytwarzania artykułów bižuteryjnych i galanteryjnych. — Reflektanci zechcą się zwrócić o bliższe wyjaśnienia, względnie z ofertami do Izby Handlowej, Kraków, Długa 1.

**Targi wiedeńskie** odbędą się między 10 a 17 marca b. r.

**W sprawie wnoszenia podań o przywóz towarów reglementowanych.**

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia firmy tut. okręgu, wnoszące podania o przywóz towarów reglementowanych, iż **bezzwłocznie** przedłożyć winny Izbie świadectwa przemysłowe (patenty) na rok 1929, celem sporządzania odpisów i przesłania tychże do Centralnej Komisji Przywozowej w Warszawie.

**Kupcy! Przystępujcie w charakterze członków do Stow. „SAMOPOMOC".**

Naczelny redaktor: Dr. Benon Seiden. — Wydawca: Za Krakowskie Stow. Kupców: Samuel Schechter. — Redaktor odpow.: Józef Himmelblau. — Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.